

Warszawa, 16 czerwca 2023 r.

Koleżanki i Koledzy!
Mundurowi!

Czas kampanii wyborczej to czas, w którym nasila się walka polityczna. Chociaż oficjalnie start kampanii nie został jeszcze ogłoszony, to nieoficjalnie mamy już jej rozkwit.

Brutalizacja polityki jest niestety nieodłącznym elementem tego okresu. Osoby pozbawione honoru i nieetyczne sięgają po kłamstwo i manipulacje by zniszczyć konkurencję. Zdyskredytować i zasiać wątpliwość, obrzucić błotem, bo może coś przyschnie. Dlatego chcę Was prosić o szczególną czujność i nie dawanie wiary plotkom, insynuacjom i manipulacjom.

Niestety, nie tylko pisowcy stosują te brudne metody. Ze smutkiem przyjmuję informacje o kłamstwach na mój temat rozpowszechnianych w środowisku mundurowych. W związku z tym informuję, że moja walka o przywrócenie emerytur mundurowych, w którą jestem tak mocno zaangażowany od 2016 roku, wynika wyłącznie z przekonania, iż w takiej sprawie nikt nie powinien stać obojętnie. Gdy totalitarna władza niszczy jakąś grupę obywateli, gdy stosuje odpowiedzialność zbiorową, nie wolno milczeć. Gdy zbrodnicza władza ustawą zabija i okrada ludzi, nie można być obojętnym.

W latach 2016-2019, wspólnie z przedstawicielami FSSM i politykami wielu opcji opozycyjnych, byłem na ponad 100 spotkaniach w całej Polsce. Jestem wdzięczny SLD za pomoc, bo partia była wtedy poza parlamentem i w mało komfortowej sytuacji finansowej. Mimo to, mogłem zawsze liczyć na rozliczenie przejazdów własnym samochodem. Stawka 0,50 gr za kilometr. To JEDYNE wsparcie finansowe jakie otrzymałem, za które - powtórzę - jestem wdzięczny, bo byłoby mi trudno sfinansować wszystkie te wyjazdy z własnej kieszeni.

Wdzięczny też jestem redakcji tygodnika "NIE", która ze zrozumieniem przyjmowała moje częste nieobecności. Starałem się oczywiście, by moja aktywność w walce o mundurowych nie wpływała negatywnie na funkcjonowanie gazety.

Jestem też zobowiązany wszystkim koleżankom i kolegom ze wszystkich partii opozycyjnych, którzy brali udział w naszych spotkaniach, wiecach i demonstracjach. Podjęli się obrony słusznej sprawy, będąc świadomymi konsekwencji. Nikt nie lubi słuchać o sobie, że jest "obrońcą ubeków" a nawet "zbrodniarzy". Środowisko emerytów mundurowych doskonale wie i pamięta co to byli za politycy i jakie opcje reprezentowali. Przypisywanie zasług tylko jednej partii jest bezczelną manipulacją.

Ukoronowaniem tego ponadpartyjnego dzieła było podpisanie w grudniu zeszłego roku zobowiązania o przywróceniu mundurowym ukradzionych im emerytur. Na uroczyste podpisanie takiej deklaracji w Senacie RP stawili się przedstawiciele WSZYSTKICH partii opozycji demokratycznej.

Kolejne kłamstwa i manipulacje dotyczą obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej. Przypomnę, że w 2018 roku w Sejmie udało się wprowadzić pod obrady obywatelski projekt ustawy przywracający ukradzione przez PiS emerytury. Stało się tak, bowiem pod projektem podpisało się 240 tysięcy osób (a w zasadzie blisko 290 tys., gdyż podpisy spływały jeszcze wiele dni po złożeniu projektu w Sejmie). Żaden przywódca partii, ani żadna partia nie ma prawa przypisywania sobie tego sukcesu!

Podpisy zebrało środowisko emerytów mundurowych pod kierownictwem Zdzisława Czarnieckiego (FSSM). Liczne organizacje takie jak np. ZZWP, SEiRP, ZBF, ZEiRSG, KZEiRSW, ZEiRP RP, ZF BOR, SGP RP, KGiA RP, Nasz Światowid, SKPP wykonały tytaniczną pracę zakończoną bezprecedensowym sukcesem. Tak wielkiej liczby podpisów nie spodziewali się nawet najwięksi optymiści. Twierdzenia, że to jakaś partia zebrała podpisy "za mundurowych" uważam za głęboko niesprawiedliwe, krzywdzące i karygodne.

Owszem partie polityczne pomagały w zbiorce podpisów. Najwięcej - niecałe 40 tysięcy - zebrał nieistniejący już Sojusz Lewicy Demokratycznej. Nie jest to jednak liczba uprawniająca do stwierdzenia, że "bez pomocy partii mundurowi nie daliby rady". By złożyć projekt ustawy obywatelskiej wystarczy 100 tysięcy podpisów.

Jestem zażenowany, że muszę pisać do Was o takich sprawach. Długo zastanawiałem się czy można pozostawić bez jakiegokolwiek reakcji wspomniane

wyżej oszczerstwa i manipulacje. Po konsultacjach uznałem, że nie będę dłużej tolerował kłamstw na mój i środowiska emerytów mundurowych temat.

Pozostaję do Waszej dyspozycji,

Andrzej Rozenek /-/

PS.

Jak już się rozprawiam z kłamstwami, to dodam dla porządku - nie odszedłem z SLD. Zostałem z partii usunięty przez Włodzimierza Czarzastego. Bezpośrednim powodem była moja deklaracja, że będę na kongresie kandydował na współprzewodniczącego partii. W tle była istotna różnica zdań dotycząca relacji SLD - PiS oraz SLD - Koalicja Obywatelska i reszta demokratycznej opozycji. Byłem i jestem przeciwnikiem jakiegokolwiek współpracy z PiS. Byłem i jestem zwolennikiem ścisłej współpracy całej demokratycznej opozycji. Przewodniczący Czarzasty wówczas miał radykalnie odmienne poglądy.

PS.2

Bardzo Wam dziękuję za tak liczną obecność na Marszu 4 czerwca!
Jesteście wspaniali!

Federacja Stowarzyszeń Służb Mundurowych RP - NiezaSŁUŻYLIŚMY

Henryk Budzyński

Zdzisław Czarnecki